

IMPREZY TYLKO DLA ZASZCZEPIONYCH?

Jako, iż temat jest gorący jak pogoda za oknem, jeszcze raz go podejmujemy. **Imprezy tylko dla zaszczepionych to oczywiście to jawna dyskryminacja i segregacja ludzi.** Natomiast nawet biorąc pod uwagę domniemanie konstytucyjności ustaw z Konstytucją oraz zapis rozporządzenia, nadal wpuszczanie na imprezy tylko osób zaszczepionych jest nielegalne. Zapisy rozporządzenia jasno mówią, iż **w imprezie udział może wziąć 250 osób, a do tej puli nie wliczają się osoby zaszczepione.** Tym samym organizator musi sprzedać 250 wejściówek osobom „niezaszczepionym”, choć **nie ma prawa nawet na poziomie rozporządzenia weryfikacji kto jest zaszczepiony, a kto nie.** Nielegalne będą również obejścia tego problemu mówiące o certyfikatach ozdrowieńca czy negatywnym wynikiem testu PCR.

Na bazie Ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych, organizator zobowiązany jest skonstruować regulamin i nie wpuszczać osoby np. agresywne, będące pod wpływem alkoholu, posiadające środki odurzające czy broń. **Oczywiście ustawodawca nie wpisał i wpisze do ustawy czy nawet rozporządzenia epidemicznego, iż warunkiem uczestnictwa jest szczepienie przeciwko COVID-19,** gdyż władza liczy, że organizatorzy sami to uczynią bez zapisu prawnego, co w zapowiedziach już się dzieje, eliminując nawet limit 250 osób dla osób niezaszczepionych.

Ten sam schemat miał miejsce w przypadku maseczek. Mimo, iż **w rozporządzeniu epidemicznym nie ma informacji,** że sklep czy obiekt użyteczności publicznej ma prawo nie wpuszczać osób niezamaskowanych, to jednak **takie sytuacje patologiczne mają w wielu przypadkach miejsce.** Tak więc działanie ustawodawcy jest bardzo proste – **kreuje on w rozporządzeniu zapis, który de iure nie wprowadza żadnego nowego prawa,** jednak ludzie pojmują go poprzez propagandę w taki sposób, że określony zapis skutecznie istnieje, a wręcz go nadinterpretują wprowadzając samodzielnie ograniczenia.

Więc w przypadku wstępu do określonych miejsc tylko w maseczkach czy tylko będąc zaszczepionym, **to nie rząd wprowadza bezpośrednio takie ograniczenie, a sami ludzie!** Rząd stosuje socjologię, techniki manipulacji i nacisku pośredniego. Jednak tak naprawdę za wszystkie ograniczenia odpowiedzialni są przedsiębiorcy czy urzędnicy, a przede wszystkim sami ludzie którzy stoją na straży, aby czasem do sklepu nie wszedł ktoś niezamaskowany, a niebawem niezaszczepiony. Po fakcie rząd umyje ręce i przedstawi

stanowisko, że przecież dał limit 250 osób, a resztę niezaszczepionych to w sumie można było wpuścić, gdyż przepisy nie pozwalały weryfikować dokumentacji medycznej.

CO MOŻE ZROBIĆ ORGANIZATOR?

Całkowicie zignorować temat osób zaszczepionych i niezaszczepionych, gdyż nie ma narzędzi prawnych do weryfikacji kto jest zaszczepiony lub nie.

Natomiast, jeśli chce stworzyć pozory „dostosowania się do rozporządzenia” przed służbami wydającymi pozwolenia na organizację imprezy, aby sprzedać nieograniczoną pulę biletów, **jednym prawidłowym wyjściem z tej sytuacji byłby checkbox przy zakupie biletu** (z mocy § 26 ust. 15 pkt 2 oraz § 26 ust. 16 Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustanowionych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku ze stanem wystąpienia epidemii) **z dobrowolną deklaracją**: Czy jesteś osobą zaszczepioną przeciwko COVID-19? Z odpowiedziami: "Tak", "Nie", "Odmawiam odpowiedzi na to pytanie". Organizator mógłby sprzedać 250 biletów z odpowiedziami "nie" i "odmawiam", natomiast nieograniczoną pulę z odpowiedziami "Tak".

Jako, iż **szczenie przeciwko COVID-19 jako warunek uczestnictwa nie wywodzi się z przepisów prawa**, deklaracja ta powinna być dobrowolna i **nie może być włączona pod klauzulę świadomości odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia**, gdyż organizator nie ma na bazie rozporządzenia narzędzi do weryfikacji kto jest zaszczepiony, a kto nie. Więc nawet osoba niezaszczepiona mogłaby zaznaczyć, że jest szczepiona (np. po wykupie 250 biletów dla opcji „nie”, „odmawiam odpowiedzi”), a organizator nie ma prawa weryfikacji tego stanu rzeczy. To jedyne wyjście z tej sytuacji.

Jeden z organizatorów zapowiedział weryfikację na trzy sposoby:

- certyfikat szczepienia w aplikacji mObywatel
- oświadczenie z portalu gov.pl o zaszczepieniu
- pisemne, indywidualne oświadczenie o przebyciu szczepienia

Pierwsze dwa wyjścia oczywiście są niemożliwe do wprowadzenia pod kątem przepisów prawnych. Co do trzeciego wyjścia byłoby to możliwe do wdrożenia po wyczerpaniu puli 250 osób, jednak nie może być to oświadczenie z rygorem odpowiedzialności karnej, gdyż działanie organizatora nie wynika z ustawy, więc przesłanka o odpowiedzialności karnej w związku ze złożeniem fałszywego oświadczenia nie zachodzi w tym przypadku. Musi być to więc dobrowolna deklaracja uczestnika.

Jeśli organizator ułoży regulamin inaczej, będzie to klauzula niedozwolona. W przypadku kiedy organizatorzy będą faktycznie sprzedawać bilety tylko dla zaszczepionych, a co gorsza będą próbować weryfikować to w jakiś sposób, **każda osoba** która nie będzie mogła kupić biletu z tego powodu lub kupi bilet, a nie zostanie fizycznie wpuszczona na teren imprezy, **będzie uprawniona do złożenia pozwu o naruszenie dóbr osobistych przez organizatora.** Poczekajmy zatem na regulaminy imprez i będziemy zastanawiać się nad takimi opcjami.

Jeśli macie informację, iż kolejni organizatorzy imprez chcą zachować się niezgodnie z prawem, dajcie znać za pośrednictwem formularza na stronie <https://newsmap.pl/biznes>, będziemy zbierać informacje o takich imprezach na interaktywnej mapie. Podobnie ma się to z punktami usługodawczymi, które wbrew prawu nie obsługują osób bez zakrytych ust i nosa, zapraszamy do pomocy w rozwoju i śledzenia strony.